

Nie jedna drogowa Rospuda

Kiedyś, gdy Rospuda rozpaliała serca i umysły, zdawała się być jedynym miejscem gdzie dochodzi do konfliktu na styku przyroda - drogi. Już wtedy było jednak jasne, że to tzw. czubek góry lodowej problemów związanych z budową dróg i autostrad. Dziś obwodnica Mińska Mazowieckiego czy każde inne trudne drogowe miejsce nie wzbudza nawet 1% zainteresowania, jak niegdyś Rospuda. A powinno - w wielu tych miejscach doszło, dochodzi lub dojdzie do istotnego wpływu na przyrodę, fragmentacji środowiska, utrudnienia migracji zwierząt.

Warto pamiętać, że czeka nas budowa wielu setek kilometrów dróg. Ich powstanie będzie miało ogromny wpływ na przyrodę. Niestety jakość pracy drogowców wciąż daleka jest od pożądanej. Przykład obwodnicy Mińska Mazowieckiego może utwierdzić w przekonaniu, że w Polsce, choć teoretycznie już można chronić przyrodę przy inwestycjach, to w praktyce wciąż się nie da. Nadal decydująca jest bylejakość wykonania i partykularne interesy, a gdy nie daj Boże, na jaw wychodzi, że praca została źle wykonana, winę zwała się na ekologów lub przepisy.

Drogowcom potrzebne jest opamiętanie - już nie tylko potrzeba im świadomości, że środowisko jest przynajmniej tak samo ważne jak drogi przez nich budowane, ale także przekonanie, że swoją pracę należy wykonywać solidnie i dokładnie.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek